

Żony dżihadystów usłyszały surowy wyrok

20 lutego 2018

Iracki sąd skazał na dożywotnie więzienie jedenaście wdów po terrorystach z Państwa Islamskiego, a jedną – na śmierć. Kobiety bez powodzenia próbowały przekonać sędziów, że zostały wprowadzone w błąd i nikomu nie zrobiły krzywdy.

Jedenaście obywaterek Turcji, jedna Azerka. Wiek – od dwudziestu do pięćdziesięciu lat. Niektóre opiekują się kilkumiesięcznymi dziećmi. Przedwczoraj ogłoszono w Bagdadzie wyrok w ich sprawie o „dokonanie aktu terroryzmu, planowanie, finansowanie go, zachęcanie do niego lub wspieranie przy jego przeprowadzaniu”. Dodatkowo oskarżono je o nielegalny wjazd do Iraku. Wszystkie kobiety były małżonkami dżihadystów z Państwa Islamskiego, a ich mężowie zginęli podczas działań wymierzonych w terrorystów.

Postępowanie karne i proces trwały kilka miesięcy. Tylko jedna z oskarżonych, 48-letnia Turczynka, przyznała, że dobrowolnie przyjechała na tereny zajęte przez Państwo Islamskie razem z mężem i synami (wszyscy już nie żyją, zginęli podczas jednego z nalotów koalicji anty-ISIL). Przyznała także, że jej mąż już w Turcji był poszukiwany, dlatego cała rodzina postanowiła udać się tam, „gdzie prawo szariatu jest prawem państwowym”. Kobieta usłyszała wyrok śmierci.

Pozostałe podsądne mają spędzić resztę życia w więzieniu. Ich obrońcy nie przekonali sądu, że zostały wprowadzone w błąd, nie wiedziały, że przyjeżdżają na teren terrorystycznego pseudopaństwa, lub też mężowie je zastraszyli. Oskarżona Azerka zapewniała, że poznała przyszłego małżonka przez internet i zamierzała spotkać się z nim w Turcji, ale przysłany przez narzeczonego pośrednik wywiózł ją do Syrii, a potem do Iraku. Inna, Turczynka, utrzymywała, że przyjechała

na ziemię zajęte przez Państwo Islamskie, bo mąż groził jej odebraniem dwuletniego syna.

Żony dżihadystów przekonywały również, że nie brały udziału w przeprowadzaniu ani przygotowywaniu aktów terroru, bo – zgodnie z przekonaniem ludzi z ISIL – zajmowały się wyłącznie domem i rodziną.

Na rozstrzygnięcie swojego losu czeka w Iraku jeszcze ponad 500 zagranicznych żonek zabitych lub pojmanych terrorystów. Większość to obywatelki Turcji.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu